



KV WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., poniedziałek, 18 sierpnia 1941 r.

Rok II-Nr 197 (303)

T E L E G R A M Y

ECHA MANIFESTU ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Londyn, 17.VIII.(Pol.Radio) Manifest do ludów świata, uchwalony przez przeszło 2.000 grup polskich robotników, chłopów i pracowników umysłowych wywołał w całym świecie olbrzymie wrażenie. Manifest został nadany w 20 językach z rozgłośni brytyjskich. Wszystkie dzienniki brytyjskie przyniosły obszernie omówienia. Stał się on wielkim czynem politycznym. Jeden z wybitnych przywódców robotniczych, oświadczył m.i.:

" znamy nasz obowiązek wobec Polaków w czasie wojny i po wojnie, i obowiązek ten spełnimy".

POLSKI CHARGÉ d'AFFAIRES - U MOŁOTOWA

Londyn, 17.VIII.(Pol.Radio) W sobotę kom. Mołotow przyjął polskiego chargé d'affaires dr Józefa Rettingera.

PO UKŁADZIE POLSKO - ROSYJSKIM.

Londyn, 17.VIII.(Pol.Radio) Przedstawicielstwo polskie w Moskwie nawiązało już kontakt z Polakami, zwolnionymi przez rząd sowiecki. Prof. Stanisław Grabski oświadczył - mówiąc o układzie rosyjsko-polskim - że jest on dowodem wielkiego rozumu politycznego naszych mężów stanu. Gen. Żegota - Januszajtis udaje się w najbliższym czasie do Londynu.

APEL POLEGŁYCH NA ŚWIECIE 21 P.P.

Londyn, 17.VIII.(Pol.Radio) W przeddzień święta pułkowego 21 p.p. "Dzieci Warszawy", -16.VIII.br.nadany został apel poległych pułku, począwszy od pułku Działyńskich - po rok 1939. Odegrany został marsz pułkowy. Sztandar 21 p.p. został zachowany.

RZĄD W VICHY KONFISKUJE ŻŁOTO POLSKIE

Londyn, 17.VIII.(A.P.) Gen. Sikorski podał do wiadomości, że cała rezerwa

żłotowa Skarbu polskiego wynosząca 200 milionów dolarów została skonfiskowana przez rząd marsz. Petaina. Po najeździe niemieckim na Polskę w r. 1939 złoto to zostało przewiezione przez Rumunię, Turcję i inne kraje Śr.Wschodu do Francji, a obecnie znajduje się "gdzieś w Afryce, na południe od Dakaru".

Równocześnie gen. Sikorski oświadczył, że rząd w Vichy skonfiskował rezerwy złota belgijskiego.

(Wiadomość tę podała prasa egipska ze źródła amerykańskiego. Pchnięta przez Hitlera w otchłań rozkładu moralnego Francja Petaina - jak widać z tej wiadomości - nie cofa się przed pospolitym z ł o d z i e j s t w e m, na które znajdzie się należyta reakcja.)

PONOWNY SUKCES LOTNIKÓW POLSKICH.

Londyn, 17.VIII.(Pol.Radio) Dziewiąty tydzień nieprzerwanej ofensywy RAF na Niemcy, zakończył się w sobotę ponownym, wspaniałym sukcesem pilotów polskich. W akcji lotniczej nad Francją pñ.w dniu 16 bm., piloci polscy sami zestrzelili 6 Messerschmittów na 20 zniszczonych tego dnia. Lotnicy nasi napotkawszy na grupę samolotów niemieckich, lecących o 1300 m. poniżej, zniżyli się lotem nurkowym i po krótkiej walce zestrzelili 6 Me 109. Reszta uciekła. Jest to powtórne w ub. tygodniu odznaczenie się pilotów polskich. W dniu 14 bm., jak wiadomo zestrzelili oni nad Francją pñ. 13 Me 109. W sobotę zaś z pięciu pilotów polskich, biorących udział w akcji, każdy zestrzelił jednego myśliwca niemieckiego.

7-GO WRZEŚNIA br. - DNIEM MODLITWY.

Londyn, 17.VIII.(R) Król Jerzy VI .wy-

raził życzenie, ażeby dzień 7 wrzes -
nia br., przypadający na pierwszą nie
działę, w rozpoczynającym się - trzo
cim roku wojny - uważany był przez
wszystkie kraje za **DZIEŃ MODLITWY**.

WSPÓŁPRACA USA, W. BRYTANII I ROSJI.
Depesza Churchilla i Roosevelta do
Stalina

Moskwa, 17. VIII. (R, AFI) Po spotkaniu
się Churchilla z Rooseveltem wysłana
została depesza do Stalina, która
stwierdza, że Stany Zjedn. A. F. i W. Bry
tania współpracują nad dostarczeniem
Rosji jaknajwydatniejszej pomocy w
jej walce z Niemcami. Liczne statki
udały się z ładunkami materiału wo
jennego do Rosji, inne odpłyną w naj
bliższej przyszłości.

Depesza proponuje następnie odbycie
w Moskwie konferencji amerykańsko-bry
tyjsko-rosyjskiej dla rozważenia spra
wy dalszego rozdziału wspólnych za
sobów. Wyrażono przekonanie, iż nale
ży ustalić wytyczne polityki na dłuż
szą metę, gdyż trzeba będzie przebyć
jeszcze długą i ciężką drogę nim zo
stanie osiągnięte pełne zwycięstwo,
bez którego wszystkie wysiłki i po
święcenia byłyby poniesione na próżno.
Przed skończeniem się wojny przyjazie
zapowne stoczyć jeszcze nowe walki
na nowych frontach. Jakkolwiek zasoby
trzech mocarstw są wielkie, są one
nie mniej ograniczone, i dlatego nale
ży rozważyć jaknajlepsze ich wyko
rzystanie. Podnosząc znaczenie oporu
sowieckiego depesza wskazuje na ko
niecność szybkiego i niezwłocznego
przygotowania odnośnego programu.

Stalin przyjął ambasadorów USA i
W. Brytanii, którzy wręczyli mu tę do
poszę. W obecności Mołotowa Stalin
wyraził podziękowania rządowi sowiec
kiego za pomoc udzielaną Sowietom
przez wspomniane dwa mocarstwa i przy
rzekł jaknajszybsze przygotowanie pro
jektowanej konferencji w Moskwie.

Głównymi delegatami na konferencję
moskiewską będą prawdopodobnie min.
Eden lub **Beaverbrook** ze strony brytyj
skiej, a **Harry Hopkins** ze strony ame
rykańskiej.

Prasa brytyjska wskazuje, że projek
towana konferencja ma na celu skoor
dynowanie działań głównych mocarstw,
zwalczających Niemcy hitlerowskie. Ma
to poniekąd na celu spełnienie zadań,
które podczas poprzedniej wojny przy
padały Najwyższej Radzie Wojennej
państw sojusznicych.

Ustęp wspominający o możliwości roz
poczęcia się walk na nowych frontach
uważany jest za ostrzeżenie pod adre
sem Japonii. Depesza daje wyraz zaufa
niu w zdolność Rosji do stawiania o
poru Niemcom. Stalin miał już ustalić

wytyczne cw. kampanii wiosennej i let
niej. Należy więc działać ze zdecydo
waniem wygrania wojny w przyszłym ro
ku.

Dzienniki brytyjskie podają z mia
rodajnych źródeł, że Roosevelt z Chur
chillem opracowali rozległy plan stra
tegiczny, mający na celu "zmiczenie
z powierzchni ziemi tyranii narodowo
socjalistycznej". W ustaleniu go bra
li udział obecni przy naradach rze
czoznawcy. Ogólne zarysy jego znane
są jednak tylko Churchillowi i Roose
veltowi. Podczas spotkania, które mia
ło miejsce częściowo na pancerniku
"Książę Walii" i krążowniku "Augusta".
skoncentrowano były w okolicy znacz
ne siły morskie brytyjskie i amerykań
skie i dokonywane były rozległe loty
patrolowe. Powrót Roosevelta do Wa
szingtonu z 13 dniowej wycieczki po
morzu nastąpił w niedzielę.

Koła bryt. wskazują, że spotkanie an
gielsko-amerykańskie umożliwiło
propagandzie niemieckiej rozdmuchanie
swych sukcesów na Ukrainie, gdyż cała
uwaga prasy neutralnej skupiona była
na deklaracji Churchilla i Roosevelta.

WIADOMOŚCI Z NIEMIEC

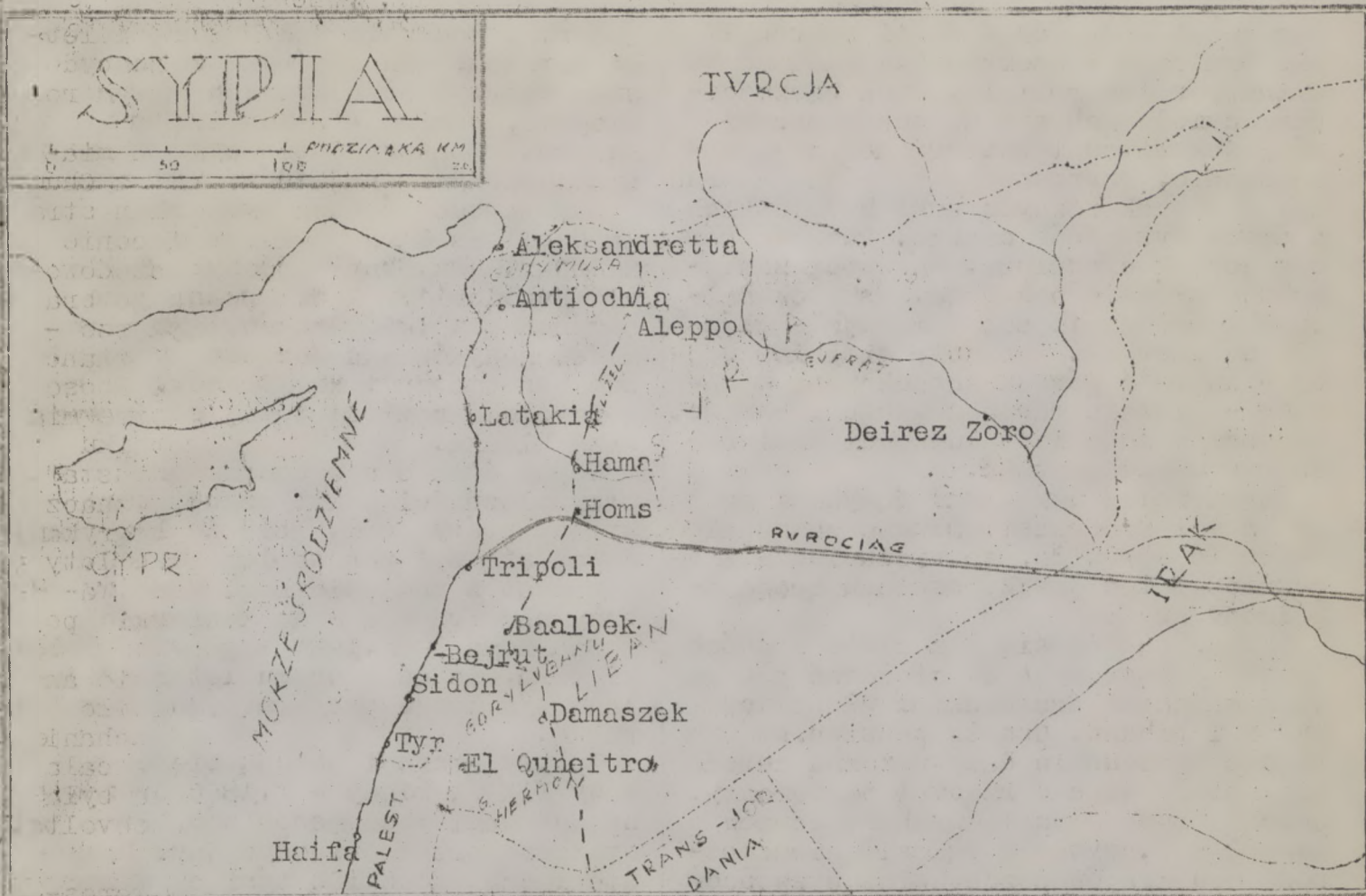
Londyn, 17. VIII. (R) Specjalny kores
pondent wojenny "Artonbladot" zwie
dzał w ub. tygodniu pola walki na
Wschodzie. Grodno leży w ruinach. W
Kownie i Białymstoku Niemcy utworzy
li już getta. Do robót używa się prze
ważnie ludności żydowskiej i polskiej.
Robotnicy polscy noszą na plecach
czerwoną literę P. W Niemczech - Ham
burg jest całkowicie zburzony. Poza
wojskiem i oddziałami robotniczymi,
nie widzi się w porcie ludności cy
wilnej. Ten sam los spotkał kilka in
nych niem. miast portowych. Berlin wi
dziany z lotu ptaka, przedstawia się,
jak olbrzymie ciemne pudło pełne
dziur w pokrywie. Plany jasne to miej
sca zburzone. Korespondent podaje, że
bombardowania Niemiec przez bryt. sa
moloty stratosferyczne wywołały tam
olbrzymie wrażenie, gdyż samoloty te
są niewidzialne i niesłyszalne.

KARABINY MASZYNOWE NA ULICACH BERLINA

Moskwa, 17. VIII. (AFI) Radio moskw
skie podało wiadomość z neutralnych
źródeł dziennikarskich, że na ulicach
Berlina ustawiono karabiny maszynowe
w przewidywaniu rozruchów.

MARYNARZE NIEMIECCY MAJĄ DOŚĆ WOJNY.

Londyn, 17. VIII. (NSB) Z Gibraltaru do
noszą o przybyciu tam 19 marynarzy
niemieckich ze statku zaopatrującego
"Frankfurt", schwytanego przez jednos
tkę floty bryt. na Atlantyku. Marynar
rze ci oświadczyli, że mają dość "prze
bijania się przez blokadę brytyjską".



S Y R I A

Syria (wraz z Libanem i prowincjami Dżebel Druzu i Alanitu) leży nad Morzem Śródziemnym między Turcją, Transjordanią i Palestyną. Klimat ma suchy, kontynentalny. Stolicą Syrii jest Damaszek. Od Aleksandrii dzielągo odległość ponad tysiąc km. jazdy koleją. (Aleksandria-Kantara: 311 km., Kantara - Haifa: 425 km., Haifa przez Samak do Damaszku: 284 km.).

Syria jest krajem górzystym - zwłaszcza część południowa i zachodnia. Najwyższe góry Liban, i pasmo górskie Hermon, dosięgają 3 tysięcy metrów. Pasma górskie Dżebel Mousa i El Ahmar na południe od Aleksandretty - dochodzi do 2.500 m.

Na zachód od Libanu rozciąga się spłona słońcem i bezwodna dolina Bekaa. Jest ona do pewnego stopnia przedłużeniem doliny Jordanu i Morza Martwego.

Po przeciwnej stronie Bekii - równo ległe do Libanu ciągnie się łańcuch gór Antilibanu - są one nagie i ogołoczone nawet z zarośli. Miejscami znajdują się oazy - z nich najslynniejsza Palmiira - w starożytności bogate i ludne miasto. Dziś tylko ruiny. Na wschód od Antilibanu - pasmo górskie Dżebel-Druza, pochodzenia wulkanicznego. Kraj tu urodzajny. Zamieszkują go

Druzowie - heretycka sekta muzułmańska. Roślinność na nich uboga, ale śnieg leży do czerwca. Oprócz tych wysokich gór kraj zalegają zalesione przestrzenie podgórza t.zw. Wasut, na którego stokach rosną lasy drzew morwowych, oliwnych, figowych i orzechowych, klonów, platanów i t.p. Nie brak sosny śródziemnomorskiej, cyprysów i tuji. Resztę kraju, poza miastami, zalegają pola starannie uprawne i zasiane wszeckiego rodzaju zbożem, jarzynami i tytoniem. Dzięki sztucznym nawodnieniom rozwinięto uprawę winorośli, drzewa pomarańczowego, bananów i trzciny cukrowej. Na długim wybrzeżu morskim usadowiły się liczne miasta portowe z Bejrutem, stolicą Libanu na czele. Wybrzeże to, to starożytna Fenicja z portami Tyr i Sydon, niegdyś sławnymi portami - dziś małymi miejscami.

Nie brak znaczniejszych miast, jak Aleppo, Homs i t.d. Ludność liczy prawie cztery miliony mieszkańców, bardzo różnorodnych pod względem rasowym. Naogół zgodny żywot wiada ze sobą potomkowie Fenicjan, Arabowie, Turcy, Czorkiesi, Ormianie, Rosjanie i afrykańczycy z Abisynii i Egiptu. Mieszanina ta zwiększyła się po woj-

nie światowej, gdy w Syrii schronili się Ormianie i Czorkiesi. Ludność ta wyznaje różne religie. Obok chrześcijan, dzielących się na sekty Maroników, Jakobitów i Nestorianów, żyją mahometanie, reprezentujący różne kierunki. Nie brak różnych sekt beduińskich a nawet wyznawców diabła. Ludność gór ska jest koczownicza. Maronici zamieszku ją głównie podgórze. Uszkodzonego rozrządzenia się emigrują - głównie do Ameryki. W czasie wielkiej wojny - ludność gór ska zablokowana w górach - licznie marła z głodu i chorób. Większość natomiast ludności nizinnej tworzy osiedla stałe.

Najczęściej używanymi językami są arabski i francuski. Długie panowanie tureckie sprawiło, że wielu ludzi zna również i ten język, sąsiadującego od północy kraju.

Syria, składa się właściwie z dwóch krajów połączonych do niedawna pod jednym mandatem francuskim: właściwej Syrii i Libanu. Oba te państwa, którym władze francuskie dały pozorną autonomię, miały własne rządy i parlamenty. Obecnie ruch Niezależnych Francuzów wspólnie z W. Brytanią ogłosił niezależność obu krajów pozostawiając swobodnie odcieć Syrii i Libanu, czy chcą tworzyć dwa niezależne państwa, czy też połączyć się ze sobą w jeden twór polityczny. Decyzja w tej sprawie ma zapadnąć, gdy sytuacja pozwoli na swobodne urządzenie kraju i gdy nie będzie mu już zagrażała żadne niebezpieczeństwo, przed którym bronią go teraz siły sojusznicze W. Brytanii i ruchu Niezależnych Francuzów.

Jak już wspomnieliśmy stolicą Syrii jest Damaszek (liczący przeszło 250.000 mieszkańców), stolicą Libanu Bejrut (ok. 170.000 mieszkańców), który jednak odgrywa rolę największego miasta i portu w całym kraju. Jest to miasto posiadające wielką dzielnicę już nie tylko europejską, ale wręcz rozbudowaną z rozmachem amerykańskim. Jest to wielkie centrum handlowe, liczne instytucje kulturalne, szkoły, klasztory, szpitale i dwa uniwersytety, francuski i amerykański. Port jest zupełnie nowoczesnie wyposażony. Obrót roczny towarów wynosi ok. 2 miliony tonn. Niemal pod sam Bejrut podchodzą góry, na których w porze zimowej uprawiać można sporty zimowe. Damaszek jest miastem o charakterze wschodnim. Tonie w zieleni i zdobią go liczne budowle w stylu maurytańskim. Damaszek jest ciągle wielkim centrum handlu na Śr. Wschodzie.

W Syrii dotychczas monetą obiegową był frank syryjski, oparty na franku francuskim. Obecnie Syria włączona została do bloku szterlingowego.

Syria, podobnie jak Palestyna, była terenem, na którym ściórały się wpływy starożytnych potęg: Assyrii, Babilonii, Medii, Persji i Egiptu. Stąd kraj ten był widownią niezliczonych najazdów, inwazji.

Najstarsze źródła wymieniają króla Babilonu Sargona I., który około 2.850 r. prz. Chr. zdobył Syrię dla Babilonii. Wiek później przynoszą walki Greków, Rzymian, Macedończyków - a jeszcze później Mahometan i krzyżowców.

Napoleon poniósł tutaj swoją pierwszą klęskę.

Wojna światowa zdecydowała o przynależności politycznej tego kraju, który od r. 1517 do 1920 znajdował się pod panowaniem Turków.

Mandat z ramienia Ligi Narodów otrzymała Francja - na konferencji w San Remo w r. 1920 - głównie dzięki temu, że od szeregu lat rozwijała w tym kraju pracę misyjną i kulturalną.

Wpływy Francji datują się od połowy XIX w. kiedy w r. 1860 Druzowie spowodowali rzeź Maronitów, Francja wysłała korpus ekspedycyjny. Druzowie liczą około 100 tysięcy wyznawców, Maronici około 200 tysięcy.

Nacjonalizm (?) syryjski zbudził się po rewolucji młodotureckiej w r. 1908. Powstała wtedy tajna organizacja, która proklamowała wyzwolenie z pod panowania tureckiego nie tylko Syrii, ale wogóle wszystkich krajów arabskich. Francja udzielała tej organizacji pomocy, zezwoliła w r. 1913 na odbycie w Paryżu t.zw. kongresu arabskiego.

W czasie wojny Francja od razu zastrzegła swe prawa do Syrii, zawierając z Anglią t.zw. umowę Sykes-Picot.

Anglia jednak reprezentowała inny punkt widzenia, a mianowicie uważała, że Syria winna - pod pewnymi warunkami - otrzymać niepodległość.

Kongres arabski w Damaszku w r. 1920 proklamował niepodległość Syrii a emira Fajsała królem Syrii. Wynikły długie targi, lecz w rezultacie Francja - jak wyżej powiedziano - otrzymała mandat nad Syrią.

Syria sprawiała jednak mandatariuszowi wiele trudności w okresie ubiegłych dwóch dziesięcioleci. Mimo to, gdy wybuchła obecna wojna ludność stanęła bez zastrzeżeń po stronie państw demokratycznych. Nawet, gdy Francja padła w r. 1940 - w kraju panował spokój. Ostatnim aktem politycznym w stosunku do tego kraju jest wymiana oświadczeń między rządem W. Brytanii a gen. de Gaulle'em, - w której Anglia uznała specjalne interesy Francji w Syrii.

KRONIKA BRYGADY

18 SIERPIEŃ

Dziś: Holony cos.

Jutro: Jana, Ludwika

Kalendarzyk historyczny:

1655 Hetman W.Lit. Radziwiłł poddaje Litwę Szwedom.

TEMPERATURA

w dniu 17.VIII.o g. 7-cj w słońcu 30°C
w cieniu 28°C
o .12-cj w słońcu 51°C
w cieniu 29°C

15 SIERPNIA

W LEGII OFICERSKIEJ

Bez oklepanej pompy, reżyserii i sztuczności przeżyliśmy Dzień Żołnierza naprawdę przyjemnie i wartościowo.

Rano o g.10-ej msza w kościele parafialnym w Abukir a o godz.20-ej wieczerka śpiewaczy w hotelu Victoria.

Już wcześniej przed godz.10-tą ożywił się dziedziniec kościelny. W wyobraźni zobaczyłem swój parafialny kościółek pod lipami i gromady wieśniaków "niosących na ołtarz Matki Zbawiciela świeże snopki ziela! Mężczyźni gromadzą się kupkami i "politykują". Tak bywało kiedyś i tak będzie nieraz. Tymczasem tu zamiast zieleni polskiej widziałem uśmiechniętych gołokolanych wawali witających się serdecznie.

Na dziedzińcu kościelnym nie zobaczysz obecnie gromadek plotkujących, ale wyciągnięte szeregi żołnierzy. Wchodzi oddział ze sztandarem. Raport z całości przyjmuje ppłk.E. Idziemy do kościoła. Ołtarz w pięknej zieleni płonie wszystkimi świecami. Dzwonek... wchodzi nasz kapelan w otoczeniu dwuksięży. - rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo. Z chóru padają w ciszę rozmodlonego kościoła pierwsze dźwięki Kyrie - przepięknej mszy Perossi'ego nadwornego muzyka obecnego papieża.

Po nich Gloria i Credo. Dawno nie słyszeliśmy takiego śpiewu. Wrażenie się potęguje... Bogurodzica... Wzruszenie udziela się wszystkim... Szepczano i myślane słowa lecą przed tron Boga Rodzicielki... wszyscy w tym dniu zespalaają jednolitym drgnieniem serca jak zgodnie już zespolili i w onym pamiętnym dniu sierpniowym 1920 i w dniach sierpnia - września 1939. Z kościoła wychodzimy podniesieni na duchu i zdaje się lepsi. Wzruszenie znaczą i na twarzach naszych gości: Anglików,

Greków, Jugosłowian. Następnie w d-twie L.O. oraz we wszystkich jej kompaniach odbył się obiad, w czasie którego wygłoszone zostały przez d-ców okolicznościowe przemówienia.

Wieczorem spokojny zazwyczaj hotel Victoria zaroził się licznymi naszymi mundurami i gośćmi. Widzimy Brygadiera Cool'a z małżonką, kilku sztabowych oficerów angielskiego lotnictwa, zaprzyjaźnionych z Legią, oficerów jugosłowiańskich i greckich. Zagaja prozesna chóru, wyjaśniając, że celem uczczenia Święta Żołnierza dajemy wiązanek pieśni polskich, by kolegom przywiość przed oczy Polskę a gościom dać poznać charakter naszej pieśni narodowej i fantazję rycerską.

Sztandary - Lachmana, Orzeł biały - ks.Chlondowski, Wezwanie do boju - Nowaka a przede wszystkim Pieśń rycerska - Moniuszki - pieśni żołnierskie, miłosne, ludowe wywołują wrażenie. Zastępcy Dowódcy Legii zaśpiewano ulubione "Żeń się Jasiu, żeń się". Z motywów ludowych najbardziej podobają się dwie wiązanki ludowe, które zapewne wkrótce usłyszymy w radio - a może nawet nagrane na płyty.

Wrażenie było niezatarte i głębokie. Wieczór naprawdę był piękny. Bez stereotypowej galówki patriotycznej uczciliśmy Święto Żołnierza szczerze i serdecznie.

Po krótkim posiłku, po koncercie, w dużej sali rozwinęła się b.piękna nie organizowana, więc tym swobodniejsza i miłsza wieczorynka, urozmaicona, śpiewem, komicznym tańcem i.t.d.

J.P.

W ODDZIALE WARTOWNICZYM

W przeddzień Święta Żołnierza w godzinach rannych odbyła się akademii. Mocne, żołnierskie przemówienie wygłosił mjr Sk. - poczem odbyła się część muzyczna, w wykonaniu zespołu Osr.Zap.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

ROZKAZ NACZELNEGO WODZA GEN.SIKORSKIEGO Londyn, 17.VIII.(Pol.Radio) Naczelnny Wódz gen.Sikorski wydał do żołnierzy na obczyźnie następujący rozkaz:

"ŻOŁNIERZE! Warunki wojenne zmuszają was do pozostawania przez czas dłuższy na obcym terenie. Pamiętajcie, że po-

dobnie jak wasi koledzy w Anglii i Egipcie stoicie na posterunku. Wymaga to od was całkowitej karności, poczucia obowiązku, ofiarności i pracy. Udzielam pochwały tym wszystkim, którzy pełni patriotyzmu i poświęcenia, postawą swą dają świadectwo, że żoł-

nicz polski godny jest... bohaterstwa narodu.

Bądźcie cierpliwi. W dalszych walkach zbrojnych weźmiecie napewno udział. Obecnie waszym udziałem jest walka z wrogą propagandą, własną słabością i niewiarą. Bądźcie przykładem wiary i siły. ZWYCIĘŻYMY !".

ZWIĘKSZENIE WOJSK AUSTRALIJSKICH

na półwyspie malajskim.
Singapore, 17.VIII.(R) Na półwyspie malajski przybyły znaczne posiłki dla wojsk australijskich. Obejmują one wszelkiego rodzaju broń, co wzmocni jeszcze bardziej potężną obronę półwyspu malajskiego. Przybycie ich wskazuje, że Australia zdecydowana jest odegrać całkowicie swą rolę w przeciwstawieniu się wszelkiej agresji ze strony jakiegokolwiek mocarstwa na południowym Pacyfiku. Konwój z tymi wojskami był największym, jaki przybył od początku wojny na półwyspie malajski.

ANGLIA NIE STAWIAŁA ŻADAŃ SYJAMOWI.

Bangkok, 17.VIII.(R) Poseł bryt. w Syjamie zaprzeczył pogłoskom o rzekomym postawieniu przez W. Brytanię jakichś żądań Syjamowi. Jednocześnie podają, że w Indochinach wysadzili Japończycy już ok. 100 tys. wojska.

NIE MA WOJSK NIEMIECKICH W HISZPANII.

Madryt, 17.VIII.(R) Hiszpańskie min. spr. zagr. wydało komunikat zaprzeczający wiadomościom o przemarszu wojsk niemieckich przez Hiszpanię.

ANGLIA I ROSJA OSTRZEGAJĄ ZNOW IRAN.

Londyn, 17.VIII.(R) Rządy sowiecki i brytyjski ponownie ostrzegły rząd irański przed niebezpieczeństwem grożącym z powodu pobytu znacznej ilości Niemców w Iranie, domagając się niezwłocznego wydania odpowiednich zarządzeń, któreby usunęły niebezpieczeństwo.

ZACIĘTE WALKI NA FRONCIE SOWIECKIM.

Moskwa, 17.VIII.(R) Komunikaty sow. podają, że w dn. 15 i następnej nocy jak również 16 bminastępnej nocy toczyły się gwałtowne walki na całym froncie. W ciągu 14 bm. strącono ogółem 26 samol. niem. Straty sow. wyniosły 11 aparatów, w dniu 15 bm. strącono 29 samol. niem. Straty sow. wyniosły 24 aparaty.

Szczególnie zacięte boje toczą się na odcinku południowym.

Komunikat niem. stwierdził, że na całym froncie wschodnim działania rozwijały się wg planu. Komunikat przyznaje, że bombowce sow. "usiłowały" zaatakować północne i północno-wschodnie Niemcy w nocy na ub. sobotę. Dalszy komunikat niem. utrzymuje, że port Nikołajew został zajęty przez Niemców.

Ag. Tass podaje, że pewna liczba sa-

molotów niem. podjęła próbę dokonania ataku na Moskwę w ub. piątek. Nocne myśliwce sow. i baterie p-lotnicze nie dopuściły samolotów n-plskich nad miasto. O działaniach na froncie ukraińskim komentarze bryt. z Moskwy twierdzą, że opuszczenie Kiworogradu (dawnego Elizabetgradu) i Pierwomajskaja przez wojska sow. dowodzi, iż Niemcy przeszli już główną linię kolei żelaznej Odessa-Kijów i zagrażają obecnie linii kolejowej idącej z Nikołajowa na półn. Rosjanie wycofują się poza kolano, jakie tworzy tam bieg Dniepru. Stanowi on poważną naturalną przeszkodę. W Moskwie zaprzeczają doniesieniom niemieckim, jakoby wojska niem. zajęły Krzywyróg, ważny ośrodek produkcji żelaznej. Za kilka dni będzie można zorientować się o ile wojskom marsz. Budiennego udało się wycofać na tereny łatwiejsze do obrony. Koła brytyjskie określają sytuację na froncie sow. za bardzo "pocieszającą". Wszędzie sytuacja jest opanowana, jedynie na Ukrainie sytuacja będzie wyjaśniona dopiero po stabilizacji linii frontu. Ataki: fiński na zachód od jeziora Onega i niemiecki pod Chołmem zostały odparte ze stratami dla n-pla. Pod Smoleńskiem Niemcy kopią rowy strzelckie.

DZIAŁALNOŚĆ NA ŚR. WSCHODZIE.

Kair, 17.VIII.(R) Pod Tobrukiem bez zmian. Na pograniczu libijskim ożywiona wymiana ognia artyleryjskiego. W nocy na 15 bm. RAF zatopił 1 kontrtorpedowiec i 4 statki włoskie o og. pojemności 17 tys. ton. Nadto zatopiono w Catanii statek o poj. 2 tys. t. i w Syrakuzie o poj. 1.300 ton. W Tripolis i Benghazi zatonały statek włoski o poj. 4 tys. t. i 2 szkunery po 800 t. Bombardowano port w Augusta i lotniska w Gheribini i Trapani na Sycylii. Dwa samol. bryt. nie wróciły. Holenderska łódź podwodna zatopiała statek n-plski o poj. 5 tys. tonn i żaglowiec o poj. 1 tys. tonn. Atakowano też lotniska w Berka i Benina oraz port w Bardii. Brak 1 bombowca bryt. N-pl dokonał nieskutecznych nalotów na Malte i Cypr, gdzie było ok. 30 ofiar. Obiekty wojskowe nie doznały szkód.

DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA NA ZACHODZIE.

Londyn, 17.VIII.(R) W nocy na niedzielę RAF bombardował zagłębie Ruhry i Nadrenię a zwłaszcza Kolonię, Düsseldorf i Duisburg. Atakowano też Rotterdam, Ostendę i we Francji St.-Omer oraz doki w Brest. Zestrzelono 20 myśliwców niem. Do baz nie wróciło 13 samol. bryt. W nocy na 16 bm. samol. sow. ponownie bombardowały Berlin i Szczecin, wyrządzając duże szkody. Niemcy dokonali ostrzejszego nalotu na Anglię w nocy na niedzielę. Są ofiary w ludziach.